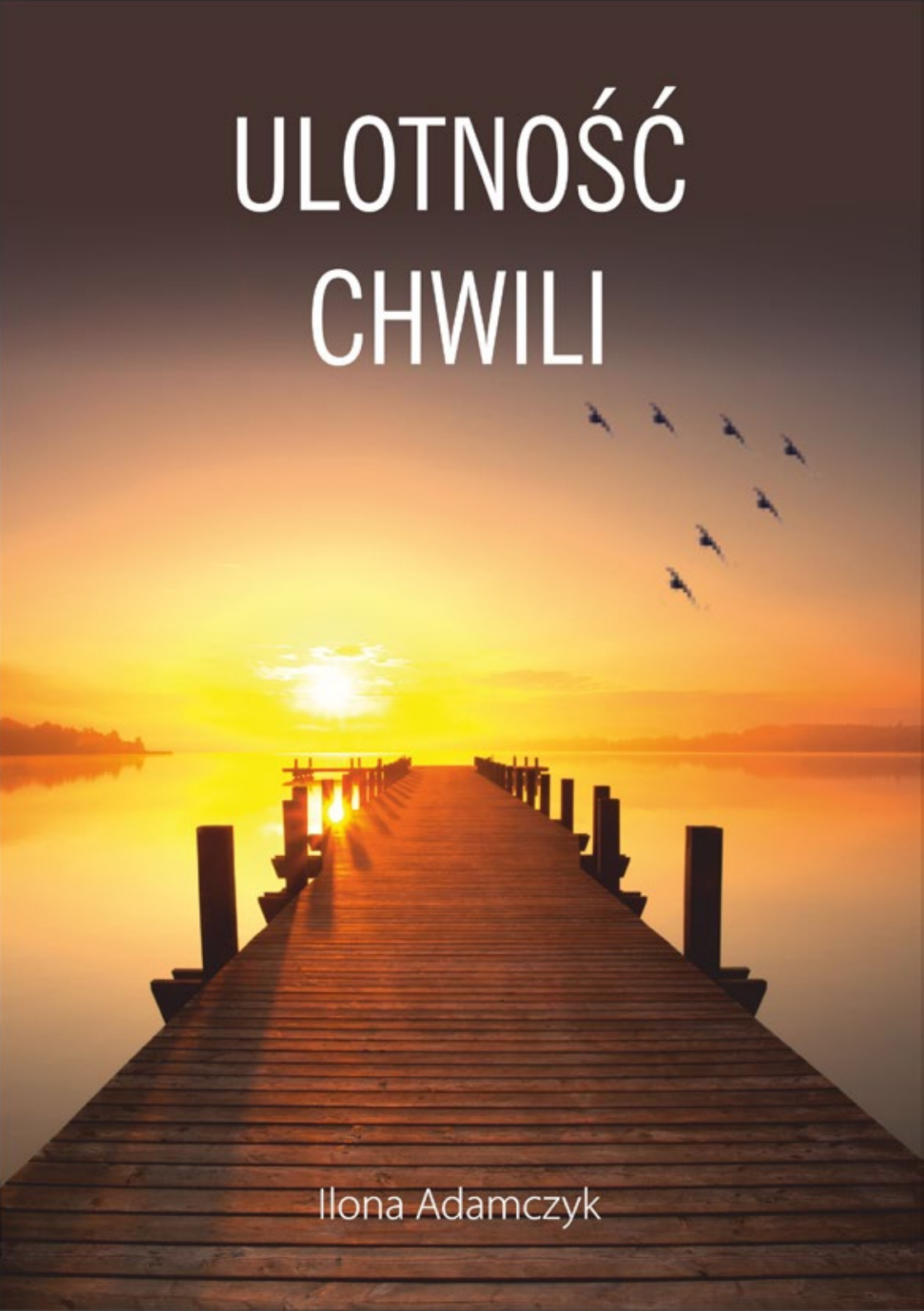


ULOTNOŚĆ CHWILI



Ilona Adamczyk

*Z miłością ci do twarzy
powiedział człowiekowi Bóg
To jeden z cudów
którym cię obdarzę
byś kochać mógł...*

Jeśli potrafisz

Skoro lepiej bez słów
niech tak zostanie.
Szaleń bezimiennym tylko odziane,
bez głosów i bez znaków
nieme w swej potędze.
Zostawione by umarło
w bólu i udręce.
Bezgłośnie zgoda na cierpienie.
Może nam pomoże.
Niech się nie liczy i nie krzyczy.
Spróbuj je podeptać,
przykryć pracy chłodem.
Spróbuj od niego uciekać,
niech nie uwiera w drodze.
I wygrasz tego ci życzę.
Ja przegrałam z uczuciem.
Idzie za mną przez całe życie.
Nie pozwala zapomnieć, rany rozdrapuje
zabij je, jeśli umiesz.

Jestem złudzeniem

Jestem tu...
stoję u twego boku
nad przepaścią
lub u stóp gór.

Jestem tu...
w zasięgu wzroku
jeszcze przez chwilę
będę tu.

Lecz w chwili gdy
mnie pokochasz
zniknę
i ślad mej bytności
zabiorę ze sobą,
i już mnie nie będzie
dla ciebie i dla nikogo.

Nie pytaj dlaczego?
Tego nikt nie wie,
jestem zagadką
nawet dla siebie.

Jak wiatr co muska
korony drzew
jest tylko przez chwilę
nie zostanie tu bo chcesz.

Tak i ja umknę
by być wspomnieniem
tak będzie lepiej
jestem złudzeniem.

Kiedys na pewno

Nie wiem jak, nie wiem kiedy,
niewiedzy dar i nadziei nuta.
Bez ciebie dzień taki smutny,
a noc nie posiada końca.
Los czasem bywa okrutny,
a w życiu brakuje słońca.
Ale wiem, że odwrócą się karty
i razem będziemy szli.
Trzeba tylko być upartym,
by otwierać zamknięte drzwi.
I rozpogodzi się ranek,
noc minie jak mgnienie oka.
Obudzimy się razem,
by już razem pozostać.
Żadna góra nie będzie dla nas
za wysoka.
Będziemy razem ręka w rękę.
Biec przez życie z uśmiechem.
Wciąż sięgając po więcej,
więcej radości i miłości,
więcej współczucia i kochania.
Od ciemnej nocy do białego rana.
Bo nie ma większej siły niż miłość,
a właśnie miłość została nam dana.
Nie wiem kiedy i nie wiem jak.
Ale wiem, że na pewno będzie tak.

Jeszcze raz...

Jeszcze raz
pozwól sercu się zbudzić
w miłości zatracić się mocy.

Jeszcze raz
niech w nocy mnie zbudzi
uczuc ogrom i moc miłości.

Jeszcze raz
by świat stał się lepszy
by odwagę mieć i pokochać.

Jeszcze raz
pozwól by czas uleczył ranę
co nie pozwala kochać.

Jeszcze raz
a potem możesz zamknąć
świat rozkoszy.

Już nie będę pragnąć więcej
budzić się w środku nocy.

Jeszcze raz
i nie drgnie nawet
jedna nuta.

Jeszcze raz
i zapomnę że miłość
czasem bywa zatruta.

Mijają pokolenia

Mijają dni, miesiące, lata
tak szybko jak wiatru powiew.
Życie jednych z drugimi się splata,
przemija czas pokoleń.

Zanim obejrzysz się na wczoraj,
chwilę pomyślisz, co przyniesie jutro.
Już minął miesiąc
tylko pory roku wyszeptają wszystko

Deszczu kropelki na szybie okna,
jak lśniąco perły spływają,
wśród tysiąca ludzi
czujesz się samotna, bo lata upływają.

I już nie jesteś w kwiecie wieku,
ciało odmawia rzeczy najprostszych.
Jeszcze chcesz trzymać swoje ja w ręku,
lecz już ubyło możliwości.

Lecz każdy czas ma swoje piękno,
każda pora roku zadziwia.
Nie pochylaj głowy, nie spuszczaaj oczu
ważna jest każda chwila.

Gitary płacz

Pod nocnym niebem gitara łka
zostawia smutny akordów ślad
nim wszędzie słońce kolejny raz
jej gorzką pieśń usłyszysz świat.

Płyniemy wraz z nią
w podróż do lepszego dnia
kołysze nas ciemna noc
gitara wciąż smutno gra.

Nim zatrzyma nas biegnący czas
usłyszysz kolejny raz
złudzeń cichy szept i gitary jęk
co porusza serca kiedy gra.

Zaproszeni na koncert smutnych nut
który co wieczór przywodzi nas tu
świat nie policzy wylanych łez
i dla kogo gitara nuci swą pieśń.

Nie każdy usłyszysz nocny jej płacz
znają go nieliczni ona łka w ich snach
smutne nuty rozproszy poranka wiatr
ukojenie przynosi niebo pełne gwiazd.

Zawalczymy

Tyle niewypowiedzianych słów
i myśli niepozwalających zasnąć
tyle nieprzespanych nocy
i łez wypłakanych kaskady
po to by poczuć znowu i zrozumieć
że jest się kochanym.

Zapętleni w sieci być a mieć
między mogę a chcę
zdruzgotani przez to co było
czy znów możemy na własność mieć
uczucie co w sercu się zrodziło.

Nim podepczemy iskry blask
i zapadniemy się w mroku,
pozwólmmy ostatni raz łzie spłynąć
gdy miłość stracimy z oczu.

A może unieśmy głowy
dopusćmy do głosu uczucie
niech się rozpadną okowy
i małostkowe życie.

Zawalczmy o to co dobre i prawe
bo najpiękniejszym uczuciem jest
gdy podążamy miłości śladem
i pozwolimy uczuciu się nieść.

Ja to widzę

Ja to widzę
ukrytych uczuć strzęp.
Pomiędzy tym co możesz a co chcesz.
Rozdarta dusza i serce poranione
w twych oczach widzę wszystko
jak na książki stronie.
Bo ja czuję, czytam z twojej twarzy
nie mogę zrobić nic czekam
co się wydarzy.
Jeśli podam ci dłoń, przegramy oboje,
i na następnej stronie książki
ktoś inny napisze.
Od zawsze kochali się skrycie,
lecz różne drogi wybrało im życie.
Widzę twój ból i twoje wahanie
to nie los tak chciał.
Bo uczucie to serc przywiązanie,
dłoń w dłoni i marzeń garść.
To miłość,
której nie możemy sobie dać.

Kochany

Nauczę cię subtelności
jak dobrać słowa w wyznaniach.
Nauczę cię delikatności
którą użyjesz do kochania.
Pokażę ci jak przeczytać
to co między wierszami.
Jak słowa miłosne zaginać
by były zrozumiałe.
Przeprowadzę cię przez wrażliwość
byś duszą widział świat.
Byś głowy nie pochylał
gdy uniesienia nadejdzie czas.
Nauczę cię wszystkiego
wystarczy byś tylko był.
Stworzymy coś z niczego
użyjemy zmysłów swych.

Bez smutku

Coś gra jakaś nieznana nuta
w sercu schowana
cieszy może tylko dzisiaj
może do jutra zgaśnie
ale warto posłuchać.

Już wiem mogę kochać
nie wypaliłam się jeszcze
uśmiech na twarzy gości
i świat taki radosny.

Może przez chwilę
może nie na zawsze
ale warto znów poczuć
ciepło które nie wygaśło.

Dziś... nie wczoraj... i nie jutro
tu i teraz
bez smutku tęsknoty i łez
dziś... dobrze mi jest.